

# Andrzej Stępnik, Piotr Mazur

---

## Edukacja regionalna i patriotyczna w warunkach wielokulturowości

---

Edukacja Elementarna w Teorii i Praktyce : kwartalnik dla nauczycieli nr 1-2,  
14-23

---

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



prof. nadzw. dr hab. Andrzej Stępnik

UMCS Lublin

prof. nadzw. dr hab. Piotr Mazur

Wyższa Szkoła Filozoficzno-Pedagogiczna „Ignatianum” w Krakowie

## EDUKACJA REGIONALNA I PATRIOTYCZNA W WARUNKACH WIELOKULTUROWOŚCI

Tradycja polska jest mocno zakorzeniona w wielokulturowości oraz związanej z nią ideą/postawą otwartości i tolerancji<sup>1</sup>. Dzięki temu na obrzeżach kultury *stricte* narodowej powstawały swoiste pogranicza. Mówi się więc o kulturowym pograniczu polsko-niemieckim, polsko-czesko-niemieckim, polsko-ukraińskim, polsko-litewsko-białoruskim itd. W polskiej rzeczywistości zachowywały one wymiar regionalny, lecz nie były na ogół łączone z prowincjonalizmem czy zaściankowością. Przeciwnie, doceniano ich niepowtarzalną wartość. Nawet Józef Piłsudski mówił, że Polska jest jak obwarzonek: „to tylko warte, co po brzegach, a w środku pustka”<sup>2</sup>. Wielokulturowość i regionalizm z reguły nie były pojęciami opozycyjnymi wobec polskiego patriotyzmu.

Początkowo były odczytywane intuicyjnie. W XIX wieku połączyła je swoista ideologia **regionalizmu**<sup>3</sup>. Zakładała ona, najkrócej rzecz biorąc, że w każdym warunkach i w każdym miejscu istnieje ścisły związek pomiędzy życiem ludzkim a jego otoczeniem. Struktury te nawzajem się przenikają i uzupełniają w nieskończenie różnych formach. Kiedy większość tych elementów znajdzie się w stanie równowagi, wówczas możliwe staje się ujawnienie ludzkich wartości, warunkujących harmonijne współzycie i twórczą pracę. Za podstawę osiągnięcia takiego ładu regionaliści uważali utrwalenie najlepszych tradycji historycznych ustalonych na określonym terytorium prawami natury. Ideolodzy regionalizmu przyznawali sobie prawo wyboru z przeszłości tego co „żywe” i odrzucenie tego co „martwe”<sup>4</sup>.

Dzięki temu regionalizm stał się jednym z kierunków prowadzących „ku wielkim sprawom kultury i państwa – najkrótszą drogą”<sup>5</sup>. Był podstawą kształtowania patriotyzmu młodych obywateli (różnych nacji i kultur) zamieszkujących ziemię

<sup>1</sup> Por. A. Stępnik, *Tradycja*, [w:] *Współczesna dydaktyka historii. Zarys encyklopedyczny. Dla nauczycieli i studentów*, red. J. Maternicki, Warszawa 2004, s. 392–393; L. Kudła, *Rola edukacji regionalnej w poznawaniu i umacnianiu tradycji*, [w:] *Toruńskie spotkania dydaktyczne I. Tradycja i mity w edukacji historycznej w dobie reformy*, red. S. Roszak, M. Strzelecka i M. Ziolkowski, Toruń 2004, s. 289–301.

<sup>2</sup> <http://www.kresowianie.avx.pl/article.php?id=30>. Stan z 20.12.2009 r.

<sup>3</sup> Ch. Brun, *Regionalizm francuski*, [w:] *Ruch regionalistyczny w Europie*, red. A. Patkowski, Warszawa 1934, s. 267.

<sup>4</sup> Por. *Program regionalizmu polskiego*, „Ziemia” R. 11, 1926, nr 13/14, s. 211–212; toż, „Życie Podlasia” R. 3, 1926, nr 24, s. 1–2; toż, „Kronika Miasta Poznania” R. 4, 1926, nr 10, s. 220–223; O recepcji programu regionalistycznego w społeczeństwie polskim pisali m in. W. Kolodziej, Z. Żiżka, *Ruch regionalistyczny w Polsce dawniej i dziś*, „Zeszyty Historyczno-Polityczne Stronnictwa Demokratycznego” 1986, z. 2, s. 62–73.

<sup>5</sup> Por. Z. Lorenz, *Regionalizm w szkole jako czynnik wychowawczy*, [w:] *Z zagadnień wychowawczych. Referaty wygłoszone na zjazdów dyrektorów Okręgu Szkolnego Łódzkiego w roku szkolnym 1930/31*, Łódź 1931, s. 282.



polskie. Patriotyzm, manifestowany dotychczas zwykle językiem symboli, zaczął wyrażać się przede wszystkim postawami aktywności i pracą na rzecz „mniejszej” i „większej” ojczyzny<sup>6</sup>. Wielkie problemy życia narodowego i społecznego przeniosły się w teren, przyczyniając się do awansu kulturalnego pograniczy. Rozkwit regionalizmu polskiego przypada na okres II Rzeczypospolitej. Jego owoców w dużej mierze nie skonsumowano z uwagi na wybuch i konsekwencje II wojny światowej.

Po wojnie Polska stała się krajem praktycznie jednonarodowym. Wojna, holocaust, wypędzenia, przesiedlenia, zmiany granic, prześladowania i ideologizacja usunęły w cień dorobek narodów I i II Rzeczypospolitej. Dopelniał tego socrealizm i „kultura wielkiej płyty”. Pomimo dominacji oficjalnej ideologii, jaką był marksizm, regionalizm pozostał istotnym czynnikiem życia społecznego, przenosząc się nieco w pejzaż prowincji<sup>7</sup>.

Procesy demokratyzacji, modernizacji, integracji i globalizacji, jakie zachodzą w ostatnich czasach, rodzą potrzebę **reaktualizacji znaczenia pojęć: regionalizm, patriotyzm i wielokulturowość**. Wymagają też głębszego osadzenia ich w teorii dydaktycznej.

Życie w warunkach wolności politycznej, gospodarczej, społecznej i kulturalnej potwierdziło tezy pierwszych ideologów regionalizmu<sup>8</sup>. Nadało im nawet głębszą treść, potwierdzając ponadpaństwowe związki życia człowieka z ziemią. Pod koniec XX stulecia w Europie zaczęto świadomie wyodrębniać jednostki terytorialno-ludnościowe wykraczające poza granice państwowe (np. Euroregion „Bug”, Euroregion „Sprewa Nysa Bóbr”, Euroregion „Śląsk Cieszyński”). Stały się one obszarami dobrej współpracy transgranicznej. Unia Europejska zaczęła tworzyć podstawy tzw. polityki regionalnej. Uwzględniła ona m.in. duże migracje społeczne w obrębie zjednoczonej Europy, co będzie niosło wyraźne przeobrażenia kulturowe (tworzenie się nowych środowisk wielokulturowych).

W myśleniu o „mniejszej” ojczyźnie zaczęło umacniać się naukowe podejście do desygnatu nazwy „region”, przez którą zaczęto rozumieć pochodną znaczenia pojęcia „region historyczny”, który jest „określonym terytorium, zamieszkanym przez ludność związaną wspólnymi, dłużej lub krócej trwającymi dziejami – różnymi pod takim czy innym względem – od dziejów innych tego rodzaju jednostek terytorialno-ludnościowych [...]”. Inaczej mówiąc to pewien układ gospodarczy, społeczny, polityczno-administracyjny, kulturalny i psychiczny, o znacznej wadze w różnych okresach historycznych poszczególnych elementów, dających się wyodrębnić z szerszej tkanki historycznej<sup>9</sup>.

<sup>6</sup> Pojęcia te definiuje z perspektywy socjologicznej S. Ossowski, *O ojczyźnie i narodzie*, Warszawa 1984, s. 15–46.

<sup>7</sup> Por. B. Gołębiowski, *O kształcie współczesnego regionalizmu*, „Profile” 1970, nr 3, s. 17.

<sup>8</sup> W Polsce był nim sandomierski pedagog i społecznik Aleksander Patkowski. Por. np. A. Patkowski, *W holdzie ziemi rodzinnej*, Warszawa 1958; K. Kwaśniewski, *Elementy teorii regionalizmu*, [w:] *Region, regionalizm – pojęcia i rzeczywistość*, red. K. Handtke, Warszawa 1993 s. 76.

<sup>9</sup> J. Topolski: *O pojęciu i funkcjach historycznych monografii regionalnych*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1979, nr 2, s. 175; E. Nowakowska, *Kształtowanie się świadomości regionalnej na Pomorzu Szczecińskim*, Warszawa-Poznań 1980, s. 10; A. Stępnik, *Historia regionalna i lokalna w Polsce 1918–1939. Badania i popularyzacja*, Warszawa 1990, s. 6.



Nowa perspektywa teoretyczna pozwala na nowoczesne odniesienie się do idei regionalizmu. Stała się ona jedną z osi reformy oświatowej z 1999 r. Większość programów (zwłaszcza do zreformowanych szkół podstawowych) zwraca uwagę płynne przechodzenie „od bliższego do dalszego”, „od doświadczenia do rozumienia”, „od konkretności do teoretycznej abstrakcji”. Jest to zauważalne w konceptualizacji programów oraz obecności ścieżek (edukacji) regionalnych na każdym poziomie kształcenia<sup>10</sup>. Przyczynia się to do nadania edukacji większej „życiowości”. To z kolei prowadzi do odkrywania nieznanymi dotychczas problemów i stawiania nowych pytań. Materiał regionalny pozwala bowiem na konkretyzację treści kształcenia i tym samym unikanie płytkiego werbalizmu. Może być płaszczyzną rzetelnego przybliżania, weryfikowania i oceniania poznawanej rzeczywistości lub założeń teoretycznych. W sposób zrozumiały i racjonalny jest w stanie egzemplifikować oraz wyjaśniać ogólne zjawiska i procesy, tym samym przyczyniać się do rozwijania myślenia naukowego.

Tematyka regionalna wzmacnia oddziaływanie dydaktyczne, głównie z racji emocjonalnego związku ucznia z zamieszkiwanym terenem i rozgrywanymi się na nim wydarzeniami. Odwoływanie się do sfery uczuciowej stymuluje osiągnięcia poznawcze, kształcące i wychowawcze (np. rozumienie związków „mniejszej” ojczyzny z życiem narodu i państwa, przygotowanie do życia społecznego, uczenie szacunku dla odmienności kulturowych, budzenie patriotyzmu). Przyczynia się to do podniesienia ogólnego poziomu kultury społeczeństwa oraz przelamywania występującego w niektórych środowiskach kompleksu prowincji. Regionalizm bez wątpienia pogłębia świat przeżyć i doznań ucznia na lekcjach. Dzięki niemu „zwykli” ludzie odzyskują należne sobie miejsce w rzeczywistości dawnej i współczesnej<sup>11</sup>. Pozwala to zrozumieć, że wszyscy (w jakimś stopniu) tworzymy świat i jesteśmy za niego odpowiedzialni<sup>12</sup>. Poprzez ukazywanie przemian, zachodzących w obrębie przekonań i postaw konkretnych ludzi, uczy się szacunku i tolerancji dla drugiego człowieka. Uświadamia się różnorodność i zmienność świata idei. Sprzyja to rozwijaniu systemu uniwersalnych wartości (szacunek do życia, godności ludzkiej, prawa, wolności, tolerancji, dobra, piękna, regul i procedur demokratycznych). Regionalizm kształtuje pojęcia, które funkcjonują często na obrzeżach świadomości uczniów, jak np.: praca, kreatywność, współdziałanie, współodpowiedzialność. Prowadzi do poprawy ogólnego komfortu życia lokal-

<sup>10</sup> D. Konieczka-Śliwińska, *Miejsce i rola edukacji regionalnej w szkolnictwie ponadgimnazjalnym*, [w:] *Edukacja historyczna i obywatelska w szkolnictwie ponadgimnazjalnym*, red. G. Pańko, J. Wojdon, Toruń 2003, s. 378–388. Zapropionowana w tym roku zmiana podstawy programowej formalnie zmienia ten stan rzeczy, choć nie odcina się od idei regionalizacji edukacji. Por. K. Konarzewski, *Reforma oświaty. Podstawa programowa i warunki kształcenia*, Warszawa 2004; J. Choińska-Mika, G. Okła, *Materiały z ogólnopolskiej konferencji „Nowa podstawa programowa nychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego. Historia. WOS. Przedsiębiorczość. Filozofia” – Cedzyna 14-15.11.2008 r.*, mps.

<sup>11</sup> A. Stępnik, *Odkryć na nowo „małą ojczyznę”. Mikrobistoria w szkole*, [w:] *Uczeń i nowa humanistyka*, red. M. Kujawska, Poznań 2000, s. 188–189.

<sup>12</sup> Mówi o tym koncepcja globalizacji; por. S. Kowalik, *Spoleczność lokalna a kultura regionalna*, [w:] *Edukacja regionalna*, red. A. W. Brzezińska, A. Hulewska, J. Słomska, Warszawa 2006, s. 22.



nego społeczeństwa oraz przełamywania występującej tu i ówdzie megalomanii czy ksenofobii narodowej. Jest czynnikiem społecznie integrującym.

Materiał regionalny umożliwia też stosowanie bardziej atrakcyjnych metod i form nauczania-uczenia się oraz przeorientowanie celów kształcenia. Z tym właśnie aspektem związany jest postulat częściowego przeniesienia procesu dydaktycznego poza mury szkoły (wycieczki bliższe i dalsze, ćwiczenia terenowe, kolekcjonerstwo, dokumentacja miejscowych zabytków kultury itp.). Formy te mogą rozwijać zainteresowania naukowe, dawać uczniowi namiastkę i radość pracy badawczej. Stwarzają możliwość poczucia się partnerem nauczyciela i podmiotem kształcenia. Efektem tego może być większa aktywność i samodzielność oraz czynna postawa dzieci i młodzieży wobec poruszanych problemów.

Źródłem wiedzy o życiu „bliższej” ojczyzny mogą być miejscowe instytucje użyteczności publicznej, zabytki, lokalne muzea, biblioteki, archiwa (np. kościelne, miejskie, gminne), pamiątki znajdujące się w rękach prywatnych, relacje uczestników lokalnych wydarzeń, czasami podręcznik, regionalna i lokalna prasa, monografie poszczególnych miejscowości czy regionów, artykuły w wydawnictwach naukowych i popularnonaukowych, kronika szkoły, parafii lub gminy<sup>13</sup>. Dzięki wielostronnemu i szczegółowemu prześwietleniu konkretnych przejawów życia jednostki, bądź grupy osób na danym terenie, można bowiem z łatwością dostrzec naturalne relacje między różnymi aspektami życia społecznego, gospodarczego, kulturalnego itd. Bardziej oczywiste stają się związki człowieka ze środowiskiem geograficzno-przyrodniczym i innymi ludźmi. Lepiej rysuje się tzw. życiowy kontekst historyczny.

Materiał regionalny może być punktem wyjścia do lekcji, jej zasadniczą treścią lub służyć podsumowaniu zajęć. W niektórych sytuacjach może stanowić „poligon” dla kształcenia określonych umiejętności i sprawności poznawczych uczniów. Jest wdzięcznym polem pracy dla szkolnych kół zainteresowań. Losy „bliższej ojczyzny” mogą zajmować znaczące miejsce w pracy szkolnych organizacji krajoznawczych i harcerskich. Na ten temat istnieje pokaźna literatura fachowa.

W rzeczywistości postnowoczesnej coraz poważniejsze miejsce zajmuje kategoria **wielokulturowości**. Zazwyczaj z pojęciem tym łączymy koncepcje filozoficzne lub polityczne. Nie można zapominać, że jest to także jeden z ciekawszych paradygmatów edukacyjnych sprzyjający budowaniu „dialogu kultur”<sup>14</sup>. Jego rangę wzmocnił fakt, że w listopadzie 2001 r. UNESCO przyjęło *Deklarację o Różnorodności Kulturowej*, w której uznaje się różnorodność kulturową za powszechne dziedzictwo ludzkości, jako źródło zmiany, innowacji, twórczości, rozwoju<sup>15</sup>.

<sup>13</sup> Por. J. Mazur, *Integracja treści przedmiotowych na przykładzie ścieżki edukacyjnej „Dziedzictwo kulturowe w regionie”*, [w:] *Nauczanie blokowe i zintegrowane przedmiotów humanistycznych w zreformowanej szkole*, red. T. Jaworski, B. Burda, M. Szymczak, Zielona Góra 2002, s. 209–215.

<sup>14</sup> I. Morawska, *Dialog kultur jako wyzwanie edukacyjne*, [w:] *Dialog kultur w edukacji*, red. B. Myrdzik, M. Karwatowska, Lublin 2009, s. 93–102.

<sup>15</sup> G. Okła, *Przejawy wielokulturowości w programach nauczania historii doby obecnej*, [w:] *Wielokulturowość w nauczaniu historii*, red. B. Burda, B. Halczak, Zielona Góra 2004, s. 249–257; UNESCO *Universal Declaration on Cultural Diversity*, „Copyright Bulletin”, 2002, nr 1, s. 5–6, 9.



W związku z powyższym zakres semantyczny pojęcia wielokulturowość powinien uwzględniać przede wszystkim dwa aspekty: pierwszy wiąże się ze zjawiskiem doświadczania zróżnicowania kulturowego społeczeństw, drugi (często nazywany multikulturalizmem) „z wypracowanymi we współczesnych państwach wieloetnicznych modelami polityk rządowych, wyrażającymi się w innym podejściu do kwestii różnicy kulturowej. Multikulturalizm więc, w szerokim rozumieniu, deklarując równość kultur, respektowanie odrębności i odmienności oraz odrzucanie przymusowej asymilacji, jest stanowiskiem ideologicznym, regulującym uczestnictwo mniejszości w dominujących kulturach społeczeństw”<sup>16</sup>.

Multikulturalizm we współczesnej Polsce jest kategorią raczej historyczną lub teoretyczną. W krajach Europy Zachodniej dyskusja na tym polu dotyczy przede wszystkim poszanowania praw ludności napływowej, głównie z kręgu islamu (np. Francja, Niemcy). W państwach stworzonych przez imigrantów (np. USA, Kanada, Australia) dyskurs prowadzony jest wokół pojęcia państwa wieloetnicznego i społeczeństwa wielokulturowego oraz wokół podstawy wspólnej identyfikacji obywatelskiej<sup>17</sup>. Polska nie jest dzisiaj krajem wieloetnicznym, nie musi też prowadzić wyrafinowanej polityki wobec mniejszości narodowych i rasowych. Na razie multikulturalizm funkcjonuje przede wszystkim jako element ideologiczny, ważny argument w dyskusji o dawności i kondycji polskiej kultury, źródło symboliki europejskiej<sup>18</sup>. Problemów tych nie można jednak całkowicie bagatelizować. Mogą pojawić się bardzo szybko, tak jak szybko powstały polskie społeczności w Irlandii czy Islandii. Ich zapowiedzią może być pojawienie się w Polsce dalekowschodnich bazarów, napływ robotników sezonowych z krajów byłego ZSSR, powstanie ośrodków dla uchodźców etc. Społeczeństwo musi być przygotowane na takie zmiany, głównie poprzez edukację.

Nieco inny kontekst dla tych spraw wyznacza polska obecność w strukturach europejskich. Teoretycznie oznacza to współuczestnictwo wszystkich krajów członkowskich w rozwiązywaniu unijnych problemów narodowościowych i społecznych. Specyfika i autonomiczność krajów Unii jest jednak tak duża, że problem multikulturalizmu związany jest bardziej z zamieszkiwanym terytorium niż skutkami sojuszy politycznych. Problem nie ma więc charakteru nabrzmiałego.

Wielokulturowość nie musi się zamykać w kręgu spraw etnicznych. Może dotyczyć różnorodności występujących np. wokół religii, obyczajowości, płci, orientacji seksualnej, sytuacji socjalnej, zawodowej czy pokoleniowej. Problemy te dotyczą wszystkich społeczności, konserwatywnej w znacznej mierze Polski – w szczególności.

<sup>16</sup> G. Okła, *Wielokulturowość w nauczaniu historii w okresie Drugiej Rzeczypospolitej*, Kielce 2008, s. 9.

<sup>17</sup> *U progu wielokulturowości. Nowe oblicza społeczeństwa polskiego*, red. M. Kempny, A. Kapciak, S. Łodziński, Warszawa 1997, s. 8.

<sup>18</sup> Por. *Edukacja międzykulturowa. W kręgu potrzeb, oczekiwań i stereotypów*, red. J. Nikitorowicz, Białystok 1999; J. Nikitorowicz, *Edukacja międzykulturowa. Kreowanie tożsamości dziecka*. Gdańsk 2008.



Edukacja wielokulturowa jest więc też wartym uwagi postulatem dydaktycznym, który rozumiemy jako ustrukturywany proces dochodzenia do rozumienia, akceptacji i konstruktywnych stosunków pomiędzy ludźmi z wielu różnych, szeroko rozumianych, kultur czy subkultur. Jest on przygotowaniem do życia w wielokulturowym świecie, do współżycia nastawionego na pluralizm, konsensus, akceptację, współpracę a nie agresję, pogardę i konfrontację. Edukacja wielokulturowa jest też ćwiczeniem zdolności poznawania, pytania, życzliwości i ciekawości wobec zróżnicowania kultur i właściwych im punktów odniesienia. Jest to nauka pozostawania w nieustannym dialogu (komunikacji międzykulturowej)<sup>19</sup>. Wymaga ona tworzenia publicznej przestrzeni, w której dochodzi do spotkania „swoich” z „obcymi” oraz ich wzajemnego ubogacania. Każda z kultur ma bowiem do zaoferowania własne doświadczenia i wartości. Prowadzi do wzmacniania się społeczeństwa obywatelskiego.

Perspektywicznym celem tego zamierzenia jest transgresja od wielokulturowości do międzykulturowości<sup>20</sup>. Zakłada się, że w jej wyniku społeczeństwo wielokulturowe „przechodzi od reakcji na odmienność do interakcji, czyli celowego poznawania, zrozumienia, współpracy, współdziałania, negocjacji, dialogu, kreuje zatem międzykulturowość”<sup>21</sup>. Nie oznacza to dążności budowania zunifikowanej kultury globalnej, jak to podaje *Multimedialna encyklopedia PWN* (2008 r.). Wręcz przeciwnie, wielokulturowość powinna podkreślać walory i atrakcyjność kultury narodowej/regionalnej przy uświadomieniu uczestnikom kultury „konieczności transgresji poza ograniczenia własnego kręgu kulturowego, by moc odczytać przekaz zgodnie z intencją nadawcy”<sup>22</sup>.

Dotychczas szkoła nie była dostatecznie przygotowana do tego typu działań od strony normatywnej, merytorycznej i metodycznej. Obowiązująca od kilku lat podstawa programowa i programy nauczania marginalizowały te sprawy. Udowodniła to Grażyna Okła, analizując od tej strony programy nauczania historii<sup>23</sup>. Realną zapowiedzią pewnej zmiany jest kształt nowej podstawy programowej, gdzie dominujący kontekst europejski i sposoby synchronizacji treści obiecują większą skuteczność szkoły na tym polu<sup>24</sup>. Ideą zbliżającą kultury może być zatem też idea europejska, o czym będzie mowa poniżej.

<sup>19</sup> Tenże, *Edukacja regionalna i międzykulturowa*, Białystok 2009, s. 58.

<sup>20</sup> Por. P. P. Grzybowski, *Edukacja europejska – Od wielokulturowości do międzykulturowości. Koncepcje edukacji wielokulturowej i międzykulturowej w kontekście europejskim ze szczególnym uwzględnieniem środowiska frankofońskiego*, Kraków 2008.

<sup>21</sup> J. Nikitorowicz, *Edukacja regionalna...*, s. 58.

<sup>22</sup> A. Mazurkiewicz, *Interkulturowość w obiegu popularnym. Rekoniesans*, [w:] *Dialog kultur...*, s. 28.

<sup>23</sup> G. Okła, *Przejawy wielokulturowości...*, s. 245–257.

<sup>24</sup> Taż, *Między kontynuacją a zmianą. Spojrzenie na dzieje ojczyste i powszechnie z perspektywy planowanej reformy w szkole ponadgimnazjalnej*, [w:] *Polska-Europa-Świat w szkolnych podręcznikach historii*, pod red. S. Roszaka, M. Strzeleckiej, A. Wieczorek, Toruń 2008, s. 89–95.



Ciekawą propozycją edukacji wielokulturowej jest koncepcja wpisana w misję Szkoły Podstawowej TAK w Katowicach<sup>25</sup>. Zamyśl ten realizowany jest od 1991 r. Istnieje także wiele ciekawych propozycji teoretycznych, spośród których na wyszczególnienie zasługuje propozycja Iwony Morawskiej z Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej<sup>26</sup>. Rozmiary naszego opracowania nie pozwalają na ich szczegółowe omówienie.

Modernizacja współczesnego świata zmusza do refleksji nad nowym kształtem **patriotyzmu i edukacji patriotycznej**. Obecnie, w wydawnictwach encyklopedyczno-słownikowych nie znajdziemy opartych na wspólnym filarze ideowym definicji tych pojęć. Ewidentnie patriotyzm coraz rzadziej utożsamiany jest z patosem historii. Maleje zapotrzebowanie na martwych bohaterów, rośnie popyt na ludzi dbających o swoje rodziny, inwestujących w wykształcenie i zdrowie, zaradnych, pracowitych, płacących rzetelnie podatki itp.<sup>27</sup>. Rzeczywistość jest więc nieco inna niż ta, o której mówi *Ustawa o systemie oświaty*, *Karta nauczyciela* i podstawa programowa. Dokumenty te zakładają, że kształcenie i wychowanie służy rozwijaniu u młodzieży miłości ojczyzny, poszanowania dla polskiego dziedzictwa kulturowego (w regionalnym i wspólnotowym wymiarze) oraz gotowość ponoszenia ofiar dla innych. Posługują się więc formułą równie ogólną co tradycyjną (wywodzącą się z greckiego antyku). Prowadzi to do stereotypizacji refleksji nad patriotyzmem. Kieruje ją na tory hipostazy.

Czym więc ma wyróżniać się współczesna edukacja patriotyczna? Przede wszystkim musi pozostać integralną częścią nauczania i wychowania. Powinna być permanentna i wpisywać się w zasadę holizmu, ukazywać różnorodne (także te zwyczajne, codzienne) związki człowieka z ojczyzną. Musi bardziej aktywnie reagować na przeobrażenia społeczne i mentalne. „Wychowanie patriotyczne młodzieży bowiem – jak zauważa Grażyna Okła – dokonuje się w określonym środowisku społecznym, bardzo złożonym i szybko zmieniającym się; jest ściśle związane z jej funkcjonowaniem w istniejącym na co dzień porządku świata ją otaczającego: rodziny, szkoły, środowiska rówieśników, czy środków masowego przekazu itd.”<sup>28</sup>. Zgłaszane przed dwoma-trzema laty pomysły wprowadzenia do szkół odrębnego przedmiotu pn. *Wychowanie patriotyczne* należy więc uznać za nieдорęczność.

Patriotyzm musi być konstruktywny, nie ślepy. Mianem ślepego patriotyzmu określana jest postawa cechująca się przywiązaniem do narodu lub państwa, połączona z bezkrytyczną lojalnością wobec jego działań. Natomiast patriotyzm konstruktywny oznacza przywiązanie do narodu, lub kraju, połączone z możliwością przeciwstawiania się polityce i działaniom własnej grupy w sytuacjach

<sup>25</sup> E. Szymańska-Czaplak, M. Bitka, *Edukacja wielokulturowa w dydaktyce szkolnej i działaniach na rzecz środowiska (na przykładzie Szkoły Podstawowej TAK w Opolu)*, Katowice 2000.

<sup>26</sup> I. Morawska, dz.cyt.

<sup>27</sup> Por. M. Podraza-Kwiatkowska, *Patriotyzm wczoraj i dziś. Seminarium Polskiej Akademii Umiejętności*, Kraków 2006, s. 25.

<sup>28</sup> G. Okła, *Wychowanie patriotyczne w zreformowanej szkole*, mps.





łamania pewnych ustalonych norm<sup>29</sup>. Nastawienie do ojczyzny ma więc służyć wychowankom, nie wychowawcom.

Nie oznacza to oczywiście konieczności odrzucenia tradycyjnego etosu patriotycznego odwołującego się do tradycji chrześcijańskich, rycerskich, niepodległościowych, społecznikowskich i in.<sup>30</sup>. Nie skłania też do „zatopienia” narodowego patriotyzmu w „oceanie europejskości”. W nowych warunkach patriotyzm także ma szansę pozostania przeżyciem wzniosłym, charakteryzującym się przywiązaniem do własnej ojczyzny (miejsca swego pochodzenia lub zamieszkania), gotowością działania na rzecz jej dobra oraz solidarnością z innymi członkami wspólnoty narodowej czy regionalnej<sup>31</sup>. Chodzi jednak o to, by nie stał się kategorią archaiczną i anachroniczną z powodu odwoływania się do sytuacji nadzwyczajnych bądź zmitologizowanych. Współczesność dopomina się o patriotyzm dnia codziennego.

Patriotyzm nie może mieć więc konotacji wyłącznie historycznych lecz także prospektywne. Dyskurs historyczny nie powinien być wyłącznym źródłem symboli, metafor i gotowych formuł stanowiących ideową wartość definicji patriotyzmu. Nie może to być tylko „kłopotliwe zobowiązanie”. Powinno być raczej inspiracją do osobistych karier i sukcesów życiowych.

Wszystko wskazuje na to, że minęły też czasy jednego modelu patriotyzmu (opartego np. na idei wierności narodowej). Dziś młodzi ludzie oczekują prawa do własnej wrażliwości patriotycznej. Powinniśmy traktować to ze zrozumieniem, gdyż jest to przecież miłość bezinteresowna i niepowtarzalna<sup>32</sup>. Patriotyzm jest „w nas” i nie może istnieć w oderwaniu od naszej umysłowości. Jest emocją społeczną, więc nie jest w stanie funkcjonować poza realnym, dynamicznie przeobrażającym się światem. Nie da się ignorować rzeczywistości.

Poważnym zadaniem dydaktyczno-wychowawczym we współczesnej szkole jest więc „uszanowanie w świadomości uczniów obrazu ojczyzny i ciepły stosunek do tego obrazu”<sup>33</sup>. Stanowi to podstawę afektywnego stosunku do własnego narodu i państwa. Sprzyja temu wychowanie rodzinne i edukacja regionalna, zgodnie z kerschensteinerowską zasadą: wychowuje się więcej tym kim się jest, a nie tym, co się o umie.

Patriotyzmu nie należy budować na teorii wroga. Przyjęcie spiskowej wizji rzeczywistości zwalnia od poczucia odpowiedzialności za popełnione błędy<sup>34</sup>. Nie może być tolerowane manifestowanie poczucia wyższości i negatywnych uczuć wobec innych nacji. Wielokrotnie opisywano zjawisko etnocentryzmu, w którym pozytywne uczucia i faworyzacja własnego kraju idą w parze z negatywnym

<sup>29</sup> K. Skarżyńska, *Różne oblicza i funkcje patriotyzmu*, [w:] *Patriotyzm*, Kraków 1998, s. 35.

<sup>30</sup> Por. P. Mazur, „Bóg – honor – Ojczyzna”. *Wartości historyczne czy aktualne?* „Zamojski Informator Diecezjalny” 2006, nr 3, s. 357–361.

<sup>31</sup> Tenże, *O umiłowaniu ojczyzny...*, „Wychowawca” 2006, nr 11, s. 7; tenże, *Moja Ojczyzna*, „Wychowawca” 2007, nr 12, s. 16–17.

<sup>32</sup> B. Anderson, *Wspólnoty nyoobrażane. Rozważania o źródłach i rozprzestrzenianiu się nacjonalizmu*, Kraków 1997, s. 53.

<sup>33</sup> M. Buk-Cegielka, *Wychowanie patriotyczne w edukacji wczesnoszkolnej*, [w:] *Wybrane zagadnienia nychowania szkolnego – wokół wartości*, red. P. Mazur, Lublin 2007, s. 51.

<sup>34</sup> J. Tazbir, *Nieśmiertelne falsyfikaty*, „Przegląd Polityczny” 2002, nr 57/58, s. 44.



stosunkiem wobec innych narodów, co skutkować może powstawaniem szeregu wewnątrzspołecznych przekonań o charakterze dyskryminacyjnym. Zjawisko to określa się mianem „negatywnego patriotyzmu”<sup>35</sup>. Prowadzi ono do powstawania etnicznych gett, separatyzmów i nacjonalizmów.

W tym kontekście wartą namysłu i uwagi jest koncepcja „bycia razem”, obecna w społecznej nauce Kościoła. Stawia ona „ojczyznę” w tym samym obszarze semantycznym co „ojcowiznę” (*patrios* to ktoś kto pochodzi od tego samego ojca, a *pater* to ojciec). Buduje w ten sposób zindywidualizowany stosunek do ojczyzny, unikając tym samym charakterystycznej narodowej nadwrażliwości. Jej zwolennikiem był sam Jan Paweł II. W książce *Pamięć i tożsamość. Rozmowy na przełomie tysiącleci* tak pisał: „Wyraz ojczyzna łączy się z pojęciem i rzeczywistością ojca. Ojczyzna to jest poniekąd to samo co ojcowizna, czyli zasób dóbr, które otrzymaliśmy w dziedzictwie po ojcach. Ojczyzna więc to jest dziedzictwo, a równocześnie jest to wynikający z tego dziedzictwa stan posiadania – w tym również ziemi, terytorium, ale jeszcze bardziej wartości i treści duchowych, jakie składają się na kulturę danego narodu. Należy też stwierdzić, że rozwój kultury duchowej w XIX wieku przygotował Polaków do tego wielkiego wysiłku, który przyniósł narodowi odzyskanie niepodległości. Polska skreślona z map Europy i świata, w roku 1918 zaistniała na nich z powrotem i od tego czasu istnieje na nich ciągle”<sup>36</sup>. Według Jana Pawła II „Patriotyzm oznacza umiłowanie tego, co ojczyście: umiłowanie historii, tradycji, języka czy samego krajobrazu ojczystego. Jest to miłość, która obejmuje również dzieła rodaków i owoce ich geniuszu. Próbą dla tego umiłowania staje się każde zagrożenie tego dobra, jakim jest ojczyzna. Nasze dzieje uczą, że Polacy byli zawsze zdolni do wielkich ofiar dla zachowania tego dobra albo też dla jego odzyskania”<sup>37</sup>.

Z koncepcją „bycia razem” nieźle koresponduje idea europejska<sup>38</sup>. Nie zakłada ona budowania zbiorowej tożsamości, tworzenia „supernarodu”. W polskiej szkole obecna jest ona od 1999 r. w postaci interdyscyplinarnej ścieżki *Edukacja europejska* (Komisja Europejska pozostawia edukację w gestii rządów krajowych). Rozumiana jest jako pielęgnowanie pewnych uniwersalnych wartości, charakterystycznych dla nowoczesnych społeczeństw demokratycznych, tj. poszanowanie praw człowieka, kształtowanie postaw obywatelskich oraz poczucia tożsamości narodowej, określanie swojego miejsca w kulturze i hierarchii wartości Europy, budowanie na gruncie miłości do „mniejszej” (prywatnej) i „większej” (ideologicznej) ojczyzny. Edukacja europejska zwraca uwagę na poszanowanie różnorodności, znaczenie negocjacyjnych praktyk społecznych i postawy proekologiczne. We wchodzącej w życie podstawie programowej otrzymuje nowe miejsce. Dość powiedzieć, że na

<sup>35</sup> Zwraca na tu uwagę M. Mielniczuk w swoich niepublikowanych rozprawach.

<sup>36</sup> Cyt. za <http://www.edukacja.edux.pl/p-6318-patriotyzm-ojczyzna-wedlug-jana-pawla.php>. Stan z 7.12.2009 r.

<sup>37</sup> Tamże.

<sup>38</sup> W. Górczyński, A. Stępnik, *Nauczanie historii wobec idei integracji europejskiej*, [w:] *Wartości w edukacji historycznej*, red. J. Rulka. Bydgoszcz 1999, s. 241–245; J. Sularz, *Czym jest Ojczyzna według Jana Pawła II?*, <http://histmag.org/?id=799> Stan z 22.12.2009 r.



lekcjach historii III i IV etapu edukacyjnego ponad 60% treści kształcenia ukierunkowana jest na edukację europejską<sup>39</sup>.

Nie omawiamy szczegółowych rozwiązań metodycznych w edukacji regionalnej, wielokulturowej i patriotycznej w ramach poszczególnych przedmiotów. Powstała na ten temat obszerna literatura przedmiotu. Proste jej odnotowanie przekracza fizyczne możliwości niniejszego opracowania.

**Andrzej Stępnik  
Piotr Mazur**

## STRESZCZENIE

### **Edukacja regionalna i patriotyczna w warunkach wielokulturowości**

Edukacja w Polsce jest mocno zakorzeniona w wielokulturowości, regionalizmie i tradycji patriotycznej. Była i jest zorientowana okcydentalistycznie. Dawniej pojęcia te kojarzono ze wzniosłością i wielkimi sprawami narodu i państwa. W dobie demokratyzacji, modernizacji, integracji i globalizacji nabierają one nowego znaczenia. Zaczynają absorbować różnorodne pierwiastki życia codziennego. Powinny się zatem doczekać reaktualizacji i głębszego umocowania w teorii dydaktycznej. Jest to niezbędne szkole, która programowo realizuje edukację (ścieżki edukacyjne): regionalną, kulturową i europejską. Autorzy koncentrują się na refleksji teoretycznej. Nie omawiają rozwiązań metodycznych, które jej towarzyszą.

**Słowa kluczowe:** edukacja regionalna, edukacja patriotyczna, regionalizm, wielokulturowość, patriotyzm, demokratyzacja, modernizacja, integracja, globalizacja.

## SUMMARY

### **Regional and patriotic education in terms of multiculturalism**

Education in Poland is deeply-rooted in multiculturalism, regionalism and patriotic tradition. In the past, these notions were associated with nobility and great national matters. In the era of democratization, modernization and globalization, these notions acquire a new meaning. They are influencing diverse aspects of everyday life. Therefore, they ought to be updated and based on didactic theory. It is essential in school which realizes regional, cultural and European educational paths. The authors focus on theoretical reflection.

**Keywords:** regional education, patriotic education, regionalism, multiculturalism, patriotism, democratisation, modernisation, integration, globalisation.

<sup>39</sup> G. Okla, *Ewolucja koncepcji edukacji historycznej – w kierunku efektywności kształcenia*, „Wiadomości Historyczne” 2009 nr 3, s. 16–19.